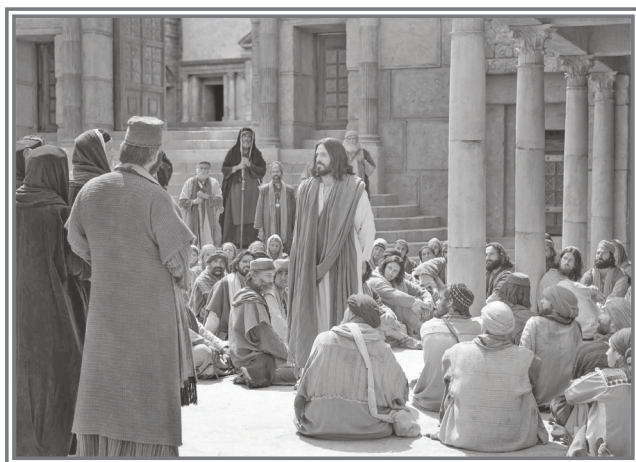


30. NIEDZIELA ZWYKŁA

EWANGELIA: Mt 22, 34-40

„Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”.



Jezusowi ciągle zadawane są podchwytliwe pytania. Służyć one miały konieczności uwięzienia i skazania Nauczyciela na śmierć. „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?”. Tym razem Jezus odpowiada bezpośrednio: „Będziesz miłował Pana swego Boga... Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Ewangelia dzisiejsza przypomina nam wielkie przykazanie miłości Boga i bliźniego. Jedność naszej wiary zobowiązuje wszystkich chrześcijan, aby wszyscy połączeni byli więzami miłości, znosząc się wzajemnie (św. Paweł, List do Efezjan). Przykazanie miłości bliźniego podobne jest do przykazania miłości Boga, gdyż to z miłości do Niego, kochamy bliźniego. „Podwójne jest przykazanie, ale jedna miłość” – mówi św. Augustyn. Tych dwu przykazań nie można

ze sobą rozłączyć. Nie można kochać Boga, a bliźniego nie. Czy rzeczywiście w naszym życiu realizowane są oba te przykazania? Wielu chrześcijan okazuje się obłudnikami, uważając, że miłują Chrystusa, a bliźniego mając często w pogardzie. Okazuje się to w stosunku do bezdomnych, ludzi innego koloru skóry, innego wyznania, itd. Oni wszyscy są naszymi bliźnimi. Jeżeli zauważymy ich złe postępowanie, to nie potępiajmy człowieka, ale czyn, którego dokonał. Przykazanie miłości bliźniego zobowiązuje nas do udzielania mu pomocy, aby przestał grzeszyć. Przypomnijmy sobie przypowieść o miłosiernym Samarytaninie, który zaopiekował się nieszczęśliwcem. Bliźniego mamy kochać jak siebie samego. Kochać siebie, nie znaczy, żeby być egoistą. Egoista nie kocha Boga, a tym samym bliźniego. Jezu, pragnę Cię kochać z całych sił, całym sobą, a bliźniego jak siebie samego. Pomóż mi wytrwać w tym pragnieniu.

Adam Żak

ŻYCZENIA

„Na wierze budujemy spokojnie, swobodnie i ufnie”

/Służebnica Boża Jadwiga Borzęcka/



Drogie Siostry: Tereso, Barbaro Tereso,
Barbaro Jadwigo i Mario Magdaleno!
Jutro będziemy przeżywali Wspomnienie
jednej z Założycielek Waszego Zgromadzenia.
Życzymy, aby Błogosławiona Celina
wypraszała potrzebne łaski
i otaczała szczególną opieką
naszą radomską „Wspólnotę z Brzozowej”.
Życzymy, aby i Sioström towarzyszyła silna wiara,
o której pisała Jadwiga Borzęcka.
Wiara, która przynosi pokój serca i ufność.
Szczęść Boże!

RÓŻANIEC ZA ŻYCIE

Jakże boli ludzi wierzących i kochających Boga i KAŻDEGO człowieka, niekończąca się dyskusja o życiu nienarodzonych...

Zachęcamy wszystkich do ufnej modlitwy.

A oto rozważania:

Tajemnica 1. Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie.

Fakt. „Nieplanowane” dziecko zostało poczęte... Wiadomość zelektryzowała rodzinę. Nadto, dziecko urodzi się w znacznym stopniu niepełnosprawne. Niedowierzenie. Panie Boże, dlaczego my? Co robić?

Rodzice zawiedzeni, jednak podejmują - ich zdaniem - jedyną słuszną decyzję. Bogu mówią: „FIAT”.

Tak, jak ongiś powiedziała Miriam - Dziewczyna z Nazaretu.

Tajemnica 2.

Nawiedzenie św. Elżbiety.

Jak przekazać wiadomość „nie do przyjęcia” rodzinie? Dwie matki przepłakały całą noc. Jednak poranek zastaje obie na kolanach na modlitwie u stóp Matki. Tej najwierniejszej Słowa.

Maryjo, któraś pod sercem z radością nosiła Tego, który jest Drogą, Prawdą i Życiem, naucz nas odpowiedzialności za słowo. Odpowiedzialności za nasze „FIAT”.

Tajemnica 3.

Narodzenie Pana Jezusa.

Szpital o wyjątkowej nazwie - Dzieciątka Jezus. Nasze dzieciątka leży w inkubatorze. Taka to jego kołyska na najbliższe dni, tygodnie, miesiące...

Gołym okiem widać, że jest niepełnosprawne...

Dwa dni później...

Dzieciątko chwyta matkę za rękę, jakby chwytało się życia, jakby mówiło: „Mamo, jak dobrze, że jesteś”. W ramionach matki zasypia spokojne. W oddali dyskretnie nad obojgiem pochyła się ojciec. Zdaje się być, jak Józef - Cieśla z Nazaretu - zatroskany, cichy, świadomy roli, jaka przed nim. Musi być odpowiedzialny za swoje „FIAT”.

Tajemnica 4.

Ofiarowanie Pana Jezusa.

Rodzice odpowiedzialni za życie, które otrzymali i przyjęli, oddają je pod opiekę Bogu Ojcu. Niosą dzieciątka do świątyni. Proszą Wszemocnego - Stwórcę wszelkiego stworzenia o chrzest dla swojej córeczki. Odtąd ich Perełka ma imię. Katarzyna - Maria. Ofiarują Panu także swoje modlitwy, prace, trudy i cierpienia.

Są posłuszni prawu. Bożemu prawu.

Tajemnica 5.

Odnalezienie Pana Jezusa.

Kasia, dziś już nastoletnia dziewczyna, wzrasta w miłości u Boga. Rodzice przygotowują ją do dorosłości. Co wyniesie z domu rodzinnego? Jak każda nastolatka ma swoje humorki, marzenia, pasje. Wózek inwalidzki - jej nadzieja i przekleństwo - nie ułatwia życia. Pokonuje bariery nie do pokonania: znieczulicę, ignorancję ludzi i te fałszywe uśmiechy niby pełne życzliwości... Odwagi, Dzieweczko! Na końcu drogi czeka na Ciebie Miłość. Jezus Chrystus. Bóg - Człowiek. Swoim pięknym uśmiechem pociągaj innych do odnalezienia Boga.

Jadwiga Kulik

NASZ PAPIEŻ

Kiedy 16 października 1978 roku ogłoszono, że papieżem został Polak, zapanowała wielka radość. Ja byłem dzieckiem i miałam 2 lata. Nic nie pamiętam z tego dnia. Wiem tylko to, co opowiadali mi rodzice i co mogę obejrzeć na archiwalnych nagraniach. Mama opowiadała mi, że wszyscy Polacy byli dumni z Rodaka i napełnili się nadzieją. Liczyli, że nadejdą zmiany i poprawi się nasz los. Bo to był bardzo trudny czas w naszym kraju.

Ja rosłam wraz z każdym rokiem pontyfikatu „naszego” Papieża (często tak określamy św. Jana Pawła II). Pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski jeszcze nie pamiętam, ale drugą już tak. Miałam siedem lat i oglądałam relację z przyjazdu. Pamiętam, że zapytałam mamę, dlaczego ten Ksiądz ma białą sutannę? Potem, każdą pielgrzymkę do Polski św. Jana Pawła II śledziłam przez media. Słuchałam i czekałam, aż powie coś do nas. Widziałam, jak lubi przebywać z młodzieżą i jak młodnieje, gdy z nią przebywa.

Najbardziej pamiętam czwartą podróż do Ojczyzny, bo przyjechał do naszego miasta. Miałam już wtedy 15 lat i przeżywałam bunt nastolatki (tak, kiedyś zaczynał się trochę później niż dziś). W ramach tego buntu nie poszłam z rodziną na Mszę św. na Lotnisko. Mówiłam: „Po co? I tak go nie zobaczę z bliska”. Eucharystię oglądałam z przyjaciółką w telewizji u jej babci w centrum Radomia. Widziałam jednak Ojca Świętego dość blisko, jak przejeżdżał ulicami Radomia i pozdrawiał. Widziałam też pod Pomnikiem Czerwca '76. Udało nam się z przyjaciółką wcisnąć blisko. To były niesamowite chwile. Wzruszenie ścisnęło serce, a do oczu napływały łzy. Przez długie lata wracałyśmy do tych chwil...

W miarę, jak dorastałam, każdą kolejną wizytę św. Jana Pawła II w naszym kraju przeżywałam mocniej. Może dlatego, że widziałam, że z każdym przyjazdem jest starszy i słabszy. Słuchałam wszystkich jego homilii i uwielbiałam, jak żartował.

DZIĘKUJĘ

Za każdy dzień podziękować chcę
Z wdzięczności piszę słowa te
Za śliczne kwiaty i za przyrodę
Też podziękować mogę

Dziękuję za słońce promienne,
które na niebie świeci codziennie
Za jesień złotą i lato
Dziękuję, bo jest za co

Za życie moje i szczęście
Chcę Ci dziękować codziennie
Za wszystko co mnie spotyka
i w szkole często dotyka

Za wszystko, Panie, dziękuję
Bo Ciebie bardzo miłuję
A z tej miłości wielkiej
Uśmiecham się najpiękniej

Zuzanna Cichoń, l. 12

Wtedy odczuwałam, że ten Wielki Papież jest takim samym człowiekiem, jak ja. Zawsze żałowałam, że nie mogę być na ul. Franciszkańskiej w Krakowie, czy na Światowych Dniach Młodzieży. Wydawało mi się, że on będzie zawsze. Mimo wieku i niedomagań nigdy nie odejdzie...

Strasznym szokiem był marzec i kwiecień 2005 roku. Ten czas choroby. Ostatnia Droga Krzyżowa... Te obrazy zostaną ze mną na zawsze...

Byłam już dorosła. Pracowałam i za kilka miesięcy miałam wyjść za mąż. A 2 kwietnia płakałam jak dziecko. Jak małe zagubione dziecko. Nie mogłam uwierzyć, że już nie będzie z nami na tym świecie „Naszego” Papieża. Dotarło do mnie, że moje dziecko już nie urodzi się za jego pontyfikatu... Już nie zobaczy go w telewizji i nie posłucha na żywo...

Nie marzyłam wtedy, że „Nasz” Papież zostanie tak szybko świętym. W czwartek, 22 października, w Liturgii Kościoła wspominamy świętego Jana Pawła II. Jest z pewnością wielkim Orędownikiem u Pana za nami. Do niego możemy zanosić wszelkie nasze prośby. On zanieś je przed Tron Boży. Dziś wołam do niego:

*„Święty Janie Pawle II,
módl się za nami
w tym trudnym czasie pandemii.
Wyprasza nam łaskę zdrowia
i Boży pokój w sercach!”*

mz

MAŁŻEŃSKA DOMBRA /3/

Po kilku latach małżeństwa, udało się nam, bez dzieci uczestniczyć w rekolekcjach dla małżeństw. Ile ja się wtedy nagadałam z moim mężem! Jakby to nie był mój chłop! Taki odmieniony, wyluzowany, czuły. Chyba nazbierało się tematów z kilkunastu lat...

Spojrzałam na niego znów jak na przyjaciela, powiernika; kogoś, z kim przecież jest mi po prostu dobrze, jeśli nie najlepiej!

Wszystko to zatarło się przez obowiązki, brak czasu, nerwy... A tam - jak nam było dobrze! Bez pośpiechu. Każdy temat można było przegadać, zapisać ustalenia wzajemnej pracy nad naszym związkiem - bo przecież chcemy, żeby było lepiej...

Ważna sprawa, którą wyniosłam dla siebie - a było to jakby dla mnie odkryciem - to to, że mężczyznę trzeba wspierać! Że trzeba być fanką nr 1 swojego męża! I wzięłam to sobie mocno do serca. Raz wychodzi mi to lepiej, raz gorzej. Ale pracuję nad tym, żeby mój mąż miał we mnie wsparcie. Żeby stała u jego boku kobieta, która go wspiera w jego pomysłach, marzeniach i trudach. I jest przy nim, kiedy czarne chmury nagle się pojawiają.

Kiedyś przeczytałam takie zdanie: „Za sukcesem mężczyzny, zawsze stoi mądra kobieta”. Myślę, że jest

w tym dużo prawdy.

No i ważna kwestia, aby nie krytykować swojego męża. To też moje postanowienie z czasu tamtych rekolekcji. Może powinnam to wiedzieć od razu, na początku małżeństwa, może uniknęlibyśmy wielu nieporozumień... Ale nikt mi o tym nie powiedział, a sama nie czułam, że tak powinno być. Niestety, było dla mnie normalne, że można się poskarżyć na męża: mamie, współczującej koleżance... Przecież w końcu mówię prawdę!

Tylko, co to za prawda? Nie wniosło to nic dobrego do naszego małżeństwa. A dobre rady jedynie podsycaly niezdrowe emocje.

To co jest między nami, należy wyjaśnić między nami. Postawić jedynie pomiędzy - Jezusa, Najlepszego Mediatora.

A więc: nie krytykować, szczególnie przy innych. Nie mówić źle o swoim mężu. I nie mówię o jakimś udawaniu, czy zakopywaniu problemów, ale o tym, żeby wyzbyć się krytykanctwa i narzekania, w czym my, kobiety, często jesteśmy mistrzyniami.

Oczywiście, nie ma możliwości, byśmy co chwilę mogli wyjeżdżać bez dzieci, by odnaleźć miłość z pierwszych wspólnych dni...

dokończenie na 4 stronie

ZAPRASZAMY SZCZEGÓLNIIE DZIECI NA OSTATNIE NABOŻEŃSTWA RÓŻAŃCOWE

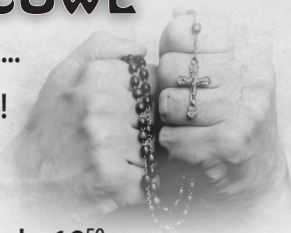
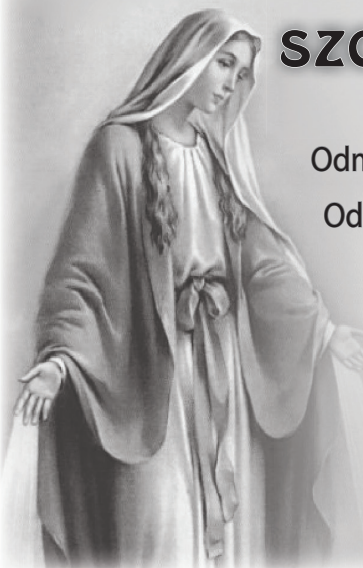
Odmawianie nie jest dobre, kiedy mama prosi o pomoc...

Odmawianie jest piękne, kiedy MAMA prosi o różaniec!

Zapraszamy wszystkie dzieci wraz z rodzinami
na różańcowe październikowe wieczory
w naszej parafii - od poniedziałku do piątku o godz. 18⁵⁰.

Codziennie o godz. 17²⁰ jest też różaniec dla dorosłych i młodzieży.

Niech najlepsza MAMA połączy serca Małych i Dużych,
a prosta i ufna modlitwa pomoże nam coraz lepiej poznawać,
jak żyć Ewangelią w naszych Rodzinach.





II TYDZIEŃ PSAŁTERZA

25 października 2020r. - NIEDZIELA

Imieniny: Darii, Ingi

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Wj 22, 20-26

PSALM 18, 2-3a. 3b-4. 47 i 51ab

2. czytanie: 1 Tes 1, 5c-10

EWANGELIA: Mt 22, 34-40

26 października 2020r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Lucjana, Łucjana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 4, 32 – 5, 8

PSALM 1, 1-2. 3. 4 i 6

EWANGELIA: Łk 13, 10-17

27 października 2020r. - WTOREK

Imieniny: Sabiny, Iwony

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 5, 21-33

PSALM 128, 1b-2. 3. 4-5

EWANGELIA: Łk 13, 18-21

28 października 2020r. - ŚRODA

Imieniny: Szymona, Tadeusza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 2, 19-22

PSALM 19, 2-3. 4-5

EWANGELIA: Łk 6, 12-19

29 października 2020r. - CZWARTEK

Imieniny: Wioletty, Felicjana

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Ef 6, 10-20

PSALM 144, 1b-2. 9-10

EWANGELIA: Łk 13, 31-35

30 października 2020r. - PIĄTEK

Imieniny: Edmunda, Przemysława

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 1, 1-11

PSALM 111, 1b-2. 3-4. 5-6

EWANGELIA: Łk 14, 1-6

31 października 2020r. - SOBOTA

Imieniny: Urbana, Łukasza

LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Flp 1, 18b-26

PSALM 42, 2-3. 5

EWANGELIA: Łk 14, 1. 7-11

MAŁŻEŃSKA DOMBRA /3/

dokończenie z 3 strony

Ale byśmy walczyli choć o krótki, ale wspólny czas, czas rozmów, czas odpoczynku, czas spotkań małżeńskich, czas bliskości i czas spojrzeń w oczy. To buduje relacje, buduje miłość, szacunek do siebie, do wzajemnych pragnień.

Obyśmy nie popadali w rutynę, nie odkładali na potem...

Byśmy kochały naszych supermenów!

I pamiętajmy: nasi synowie, to kolejne pokolenie Polaków, dżentelmenów, którzy w przyszłości będą mężami i głowami rodzin. I my mamy w tym temacie dużą rolę do spełnienia. Pamiętajmy, zmiana zaczyna się od nas!

Weronika



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Jako Redakcja „Mojej Parafii” zwracamy uwagę na to, że z racji dynamicznie zmieniającej się sytuacji z epidemią, niektóre ogłoszenia mogły ulec korekcie już po oddaniu Gazetki do druku. Prosimy o uważne wysłuchanie ogłoszeń w kościele lub sprawdzenie ich w gablocie oraz na stronie josef.alte.pl.
2. Dzisiaj przed kościołem młodzież oazowa i ministranci rozprowadzają znicze. Dochód ze sprzedaży jest przeznaczony na katolicką formację dzieci i młodzieży. Nasza młodzież planuje rozprowadzać znicze także 31 października oraz 1 i 2 listopada przy głównej bramie cmentarza przy ul. Ofiar Firleja.
3. Zapraszamy na ostatnie Nabożeństwa październikowe. Dorosłych i młodzież – codziennie o godz. 17²⁰. Dzieci wraz z rodzinami – od poniedziałku do piątku o godz. 18⁵⁰.
4. Przez cały listopad, codziennie o godz. 17²⁰, będziemy odmawiać różaniec, a o godz. 18⁰⁰ sprawować Mszę św. za zmarłych poleconych w wypominkach listopadowych. Ponadto, za tych zmarłych przez cały listopad w naszych pallotyńskich kościołach będą codziennie sprawowane 24 Msze święte. Wypominki listopadowe i roczne można dziś składać w holu przy zakrystii, a w tygodniu w kancelarii parafialnej. Wypominki roczne zapisujemy na specjalnych kartach dostępnych w holu i kancelarii parafialnej.
5. Jutro w Liturgii Kościoła Świętego wspominamy bł. Celinę Borzęcką – Matkę Założycielkę Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank. Pamiętajmy tego dnia w modlitwach o naszych Siostrach: Teresie Genowefie, Barbarze Teresie, Barbarze Jadwidze i Marii Magdalenie. Jutro Siostry poprowadzą modlitwę różańcową.
6. W przyszłą niedzielę, 1 listopada, o godz. 9³⁰ zostanie odprawiona Msza święta w intencji ks. Karola Świostka SAC z okazji jego imienin.
7. Msza święta hospicyjna zostanie odprawiona w niedzielę, 8 listopada, o godz. 14³⁰.
8. W przyszłą niedzielę, 1 listopada, o godz. 17⁰⁰ w kaplicy Świętej Rodziny zmiana tajemnic różańcowych dla Wspólnoty Żywego Różańca, a o godz. 17¹⁵ zapraszamy wszystkich na różaniec i pierwsze wypominki.
9. W piątek, 16 października, Ksiądz Biskup Henryk Tomasik udzielił dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we Mszy świętej dla: osób w podeszłym wieku, kobiet w stanie błogosławionym; tych wiernych, którzy mają objawy infekcji (np. kaszel, podwyższona temperatura). Dyspensą są również objęte osoby przebywające w tzw. „strefie czerwonej” w okresie jej obowiązywania, które czują wielką obawę przed zakażeniem.
10. Pan Prezydent Miasta Radomia informuje, że od 15 października na terenie Gminy Miasta Radomia rozpoczęła się inwentaryzacja źródeł ciepła, którą przeprowadzają ankieterzy firmy Grupa BST. Pan Prezydent prosi o życzliwe przekazywanie informacji, by móc skutecznie działać w kierunku poprawy jakości powietrza w naszym mieście.